PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, sobota 16 września 1933 r. Nr. 212

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Prasa niemiecka z 15.IX podaje p. n. „Paryż, Moskwa, Warszawa" przedruk wyjątku artykułu posła Strońskiego w „Kurjerze Warszawskim" oraz artykuł b. min. Miedzińskiego w „Gazecie Polskiej" w związku z odczytem ks. Sapiehy w Wilnie.

Deutsche Allgemeine Zeitung, donosząc o artykule B. Miedzińskiego, zaopatruje go tytułem „Porozumienie polsko-niemieckie niepożądane — półurzędowy artykuł polski".

Danziger Neueste Nachrichten 15.IX. zwracają szczególną uwagę na artykuł b. ministra Miedzińskiego w „Gazecie Polskiej" z dn. 15 b. m., określając go jako „niespodziewane" wyjaśnienie wielkiej linji polskiej polityki zagranicznej, potępiające polskie głosy, które sobie pozwoliły na krytykę stanowiska rządu polskiego. Dziennik cytuje dosłownie najważniejsze ustępy wymienionego artykułu.

Boersen Kurrier 15.IX. omawia przyszłe wprowadzenie nowej taryfy celnej w Polsce w art. p. n. „Nowy atak Polski". Artykuł, dając obraz obecnych polskich stosunków celnych oraz umów handlowych, przechodzi do zagadnienia wymiany gospodarczej polsko - niemieckiej, stwierdzając w zakończeniu, że przez wprowadzanie nowej taryfy celnej i tak już bardzo trudny wywóz towarów niemieckich do Polski staje się całkiem niemożliwy. Gdyby się więc nie udało utrzymać z Polską status quo, Niemcy będą zmuszone przedsięwziąć kroki celem uniemożliwienia również importu polskiego do Niemiec. Udział Niemiec na rynku polskim jest, zdaniem dziennika, i tak bardzo ograniczony przez rzekomy ostry bojkot towarów niemieckich, przeciwko któremu rząd polski w praktyce nie reaguje.

Münchener Ztg. 12.IX., nawiązując do twierdzenia prof. Haleckiego, że Polsce grozi niebezpieczeństwo germańskie i niebezpieczeństwo azjatyckie, zamieszcza artykuł Heinz Holldack'a, który podkreśla, że twierdzenie to jest bardzo trafne, gdyż myślą przewodnią dziejów Polski oraz jej zadaniem na przyszłość jest przezwyciężenie kontrastu między Wschodem a Zachodem, i to w ten sposób, aby mogła ona stanowić granicę Europy. Jest to zadanie niezwykle ważne lecz nie łatwe do rozwiązania. Podróżując przez Polskę widzi się ogromne kontrasty, pozostawione jeszcze przez kulturę zaborców. Były zabór pruski ma jeszcze charakter wybitnie pruski, Kongresówka ma wybitne cechy wschodnie, podczas gdy b. Galicja nosi jeszcze piętno kultury wiedeńskiej. Kontrasty te nie dadzą się zatrzeć i spotyka się je na każdym kroku. Problemat, czy Polska ma się wypowiedzieć za Zachodem czy też za Wschodem, wyłonił się już przy odbudowie państwa polskiego. Zwolennikiem koncepcji zachodniej był Dmowski, który chciał przesunąć granicę Polski znacznie dalej na Zachód. Zrealizowanie tego planu spowodowałoby śmiertelną nienawiść do Niemiec i konieczność oparcia się o Rosję. Marsz. Piłsudski projektował ekspansję na wschód — aż po Mińsk i Smoleńsk. Ponieważ Marszałek zna Niemcy i ceni ich kulturę, zrealizowanie tego planu spowodowałoby konieczność oparcia się o Niemcy. Obecne granice Polski są kompromisem; Marszałek zwyciężył na polu polityki wewnętrznej—na polu jednak polityki zagranicznej pokutuje wciąż jeszcze zasiana przez narodową demokrację polską nienawiść do Niemiec. Ta dwutorowość polityki zmusza Polskę do nieproporcjonalnych wydatków na zbrojenia. Zawarcie paktu nieagresji z Rosją odpowiada żywotnym interesom Polski, z drugiej zaś strony należy podkreślić, jak ważną była inicjatywa Hitlera, która umożliwiła odprężenie stosunków polsko - niemieckich. Bez poprawy stosunków polsko - niemieckich, do czego potrzeba zresztą dużo dobrej woli ze strony Polski, Polska padnie w ramiona Rosji sowieckiej i skieruje się przeciw Niemcom. Oznaczołoby to niebezpieczeństwo nietylko dla pokoju europejskiego, ale również dla kulturalnego roz-

woju Polski, która walcząc z Niemcami nie mogłaby spełnić swego zadania cywilizacyjnego.

Der Danziger Vorposten 15.IX w artykule p. t. „Polska zawdzięcza Niemcom swą samodzielność" zamieszcza obszerne wyciągi z polemiki między „Gazetą Warszawską" a „Robotnikiem", uzupełnione wywodami „Deutsche Rundschau in Polen".

Cała prasa litewska z 14.IX. zamieszcza depeszę ag. „Elty", zawierającą streszczenie artykułu „Gazety Polskiej" o sytuacji w Niemczech, w którym zostało podkreślone, że obecnie Niemcy rozpoczęły drugi etap swej polityki, a mianowicie — etap „podpalania granic".

Litewskie pisma opozycyjne podają streszczenie artykułu „Gazety Polskiej" na czele numerów, uwypuklając w nagłówkach, iż obecnem kolejnem dążeniem Niemiec hitlerowskich jest „podpalenie granic".

Prasa sowiecka z 14.IX. podaje za Telegrafen Union wiadomość o przeglądzie wojsk, jakiego dokonać ma prez. Hindenburg w pobliżu granicy polskiej.

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 14.IX. donoszą z Warszawy o przybyciu delegacji sowieckiej na kongres lekarski w Poznaniu.

Prasa sowiecka z 14.IX. podaje dalsze szczegóły katastrofy kpt. Lewoniewskiego i płk. Filipowicza. W depeszy z Warszawy dzienniki donoszą o głębokiem wrażeniu, jakie wywarła w Polsce wiadomość o katastrofie. Za parę dni spodziewana jest wizyta delegata aeroklubu polskiego w Moskwie celem wyrażenia rządowi sowieckiemu wdzięczności za pomoc okazaną polskim lotnikom.

Prasa sowiecka 13.IX. zamieszcza wiadomość o katastrofie samolotu polskiego pod Jadrynem i wyjeździe na miejsce wypadku przedstawicieli władz sowieckich i poselstwa polskiego.

SYTUACJA GOSPODARCZA W POLSCE.

Lietuvos Aidas 14.IX w koresp. z Wilna (pióra Klemensasa) omawia krytyczną sytuację gospodarczą w Wileńszczyźnie i rzekome zupełne fiasko „Targów północnych" w Wilnie, a to wskutek nikłego — wdg. autora—udziału w tych targach Łotwy i Estonji oraz rolnictwa wileńskiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Aidas 5 — 13.IX. zamieścił w szeregu odcinków p. n. „Oryginalna książka" obszerne omówienie (pióra J. Novakasa) ostatnio wydanej w jęz. francuskim książki b. premjera litewskiego, prof. Woldemarasa p. t. „La Lithuanie et ses problemes. Tom I. Lithuanie et l'Allemagne". (W drugim tomie prof. Woldemaras zamierza poruszyć stosunki polsko - litewskie). Novakas podkreśla, że prof. Woldemaras w obszernym tym tomie, zawierającym część historyczną i polityczną, nie szczędzi słów pogardy i niechęci dla obecnych rządów na Litwie, zarzucając im całkowitą nieudolność, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej. Prof. Woldemaras wyraża pogląd, że kraj kłajpedzki, któremu została poświęcona przeważna część książki, jest państwem „więcej niż na pół suwerennem"; następnie autor jest zdania, że przyłączenie tego kraju Litwa zawdzięcza wyłącznie Niemcom, które nie chciały, by kraj ten przypadł Polsce, cieszącej się podówczas silnem poparciem państw Entente'y. Szerzony w opinji litewskiej i zagranicznej pogląd, jakoby Niemcy zgermanizowały Litwinów kłajpedzkich i w d. c. prowadzą germanizację w tym kraju, wydaje się autorowi wprowadzaniem w błąd świata, a to dlatego, że Litwini należą do tych nielicznych narodów, które — im mniej są uciskane— tem prędzej ulegają wynarodowieniu; Niemcy zaś — według prof. Woldemarasa — nie stosowali wobec Litwinów żadnych represyj; ucisk był stosowany tylko wobec Polaków. Co się tyczy utrzymania przez Litwę jej niepodległości na przyszłość, to prof. Woldemaras wyraża wątpliwość, by Litwie powiodło się to na dłuższą metę, a to wobec braku konsolidacji w łonie narodu litewskiego i wobec trudności zjednoczenia wszystkich ziem litewskich, bez czego — zdaniem autora — egzystencja państwa litewskiego jest nie do pomyślenia. Na innem miejscu Woldemaras rozwija pogląd, że Litwie nie grozi żadna kolonizacja ze strony Niemiec, m. inn. chociażby dlatego, że Niemcom nie powiodło się przeprowadzenie kolonizacji na własnych kresach wschodnich. Autor jest zwolennikiem utrzymania przez Litwę dobrych stosunków z Niemcami. J. Novakas poddaje poglądy prof. Woldemarasa niezwykle ostrej krytyce, podkreślając, że nikt dotychczas w sposób tak bolesny i obraźliwy nie szkalował Litwy. Novakas jest zdania, że praca prof. Woldemarasa, w której zmieszał on z błotem nietylko rządy litewskie, ale i państwo litewskie, mogła wyjść tylko z pod pióra człowieka, pałającego najstraszliwszą chęcią zemsty wobec Litwy i rządu litewskiego. Gdyby praca prof. Woldemarasa ukazała się w języku litewskim, byłoby to jeszcze pół biedy, lecz ukazanie się jej w języku francuskim może wpoić w opinję światową pogardę dla Litwy. W zakończeniu Novakas podsuwa myśl o konieczności zastosowania sankcyj karnych wobec prof. Woldemarasa za jego przeciwpaństwowe wystąpienie. Litwa — zdaniem Novakasa — winna pójść albo śladami Austrji, która wykreśla z grona swych obywateli osobników, pracujących na rzecz innego państwa, lub też śladami Francji, która skazała Gorgułowa, by w ten sposób odbudować zachwiany w opinji społecznej autorytet państwa.

Lietuvos Aidas 14.IX. w art. wst. w sposób ostry atakuje prof. Woldemarasa z powodu wydanej przez niego książki, podkreślając, że autorytet państwa litewskiego wymaga zmuszenia poszczególnych obywateli do poszanowania jego interesów. Dziennik najbardziej oburza się na prof. Woldemarasa z tego powodu, że swą filoniemiecką książkę wydał we Francji, która była i jest przez wrogą Litwie propagandę polską utrzymywana w mniemaniu, iż Litwa jest zwolenniczką orjentacji proniemieckiej; książka ta utwierdzi nietylko Francję, lecz i całą opinję świata kulturalnego w przekonaniu, iż ciążenie Litwy ku Niemcom jest faktem, jeśli pisze o tem b. długoletni premjer i minister spraw zagr., a zarazem profesor uniwersytetu litewskiego, jak siebie tytułuje w swej książce Woldemaras. Dziennik uważa, że państwo

woju Polski, która walcząc z Niemcami nie mogłaby spełnić swego zadania cywilizacyjnego.

Der Danziger Vorposten 15/IX w artykule p. t. „Polska zawdzięcza Niemcom swą niezawisłość" zamieszcza obszerne wyjątki z [illegible] „Gazety Warszawskiej" [illegible] wodami „Deutsche [illegible]".

Cała prasa Niemiecka 17/IX [illegible] ag. „Elty", [illegible] ty Polskiej o [illegible] lo podkreślono, że [illegible] etap swej polityki [illegible] granic".

Litewskie pisma [illegible] artykułu „Gazety [illegible] pukłając w najbliższych [illegible] niem Niemiec [illegible]

Prasa sowiecka [illegible] Union wiadomość [illegible] nać na przez Niemców [illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE

Lietuvos Aidas [illegible] odcinków p. n. „[illegible] wienie [illegible] francuskim [illegible] Woldemaras [illegible] Tom I. Lithuanie [illegible] prof. Woldemaras [illegible] sko - litewskiej [illegible] maras w obszernym [illegible] historyczną i [illegible] niechęci dla [illegible] im całkowitą niez[illegible] lityki zagranicznej [illegible] że kraj kłajpedzki [illegible] ważną część [illegible] pół suwerenność [illegible] przyłączenie tego [illegible] Niemcom, którzy nie [illegible] Polsce, czeszczą [illegible] państw Europy [illegible] gwarancji pogląd [illegible] Litwinów kłajpedzkich [illegible] cję w tym kraju, [illegible] w błąd świata, [illegible] pielczenych narodów, [illegible] tem przedsię [illegible] według prof. Woldemarasa [illegible] Litwinów zadaniem [illegible] ko wobec Polaków [illegible] Litwę jej niepodległość [illegible] demaras wyraża [illegible] to na dłuższą metę, a [illegible] łonie narodu litewskiego [illegible] czenia wszystkich [illegible] niem autora — [illegible] nie do pomyślenia. [illegible] rozwija pogląd, że Litwie nie grozi [illegible] cja ze strony Niemiec [illegible]

POLSKA A Z.S.R.R.

Izwiestja 11/IX donosza z Warszawy o przyby[illegible] cia delegacji sowieckiej na kongres lekarski w [illegible]

Prasa sowiecka z [illegible] podaje [illegible] katolicki ks. [illegible] i płk. [illegible] w deputy w Warszawy [illegible] ścią wrażenie, [illegible] w Polsce wiadomość o [illegible] lejsza sowieckich [illegible] w Moskwie celem wyraże[illegible] nie [illegible] pomocy lekarskiej [illegible]

[illegible] zastrzeżenia [illegible] pod [illegible] jeśliby ze [illegible] [illegible] polityka polskiego.

SYTUACJA GOSPODARCZA W POLSCE

[illegible] w tej chwili [illegible] Ekonomicznej [illegible] krytyczna sytuacja gospodar[illegible] [illegible] — w Wilnie, a to [illegible] wielkich składach — [illegible] [illegible]

[illegible] O G O [illegible]

Niemcy nie [illegible] się [illegible] kolonialne [illegible]

[illegible]

[illegible] ze swym [illegible] dział Arabii [illegible] tak zagłębiów [illegible] lub też [illegible] w tym [illegible] ne [illegible]

[illegible] prof. Woldemarasa z [illegible] roku [illegible] bardziej obawa się za [illegible] Woldemaras [illegible] wody do [illegible] Niemców jest [illegible] przeciw z [illegible] [illegible] Woldemaras. [illegible]

litewskie nie może puścić płazem takiego fałszowania przez prof. Woldemarasa istotnego stanu rzeczy — fałszowania szkodliwego dla żywotnych interesów Litwy.

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

L'Echo de Paris 15.IX w art. Pertinax'a pisze: Wypadki w Niemczech skłoniły w ostatnich czasach rząd brytyjski i włoski do zbliżenia się do tezy francuskiej w sprawie rozbrojenia. Mimo to jednak rozbieżność żądań w wielu punktach trwa nadal. Naprzykład Włochy żądają przyznania Niemcom prawa posiadania „prototypów" broni, zabronionej przez traktat wersalski, co nie da się pogodzić z traktatem. Następnie Anglja i Włochy chciałyby, przed wejściem w życie instytucji kontroli, zdefinjować zgóry redukcję zbrojeń, któraby nastąpiła po skutecznym okresie próbnym. Francja boi się angażować, na wypadek niezgodnych opinij państw co do wspomnianej skuteczności. Dalej Francja żąda natychmiastowego ustalenia systemu sankcyj na wypadek przekroczeń, podczas gdy Anglja i Włochy odkładają problem ten na przyszłość. „Wchodzimy więc w okres jałowych dyskusyj" pisze autor. Hegemonja Francji i Anglji, która istniała do r. 1932, została właściwie podkopana przez państwa o ustroju dyktatorjalnem. Kontrola zbrojeń mogłaby funkcjonować skutecznie jedynie przy istnieniu jawności spraw publicznych, przy wolności prasy i przy możliwości ujawniania nadużyć w zakresie zbrojeń przez poszczególne jednostki. Wolność ta jest jednak nie do pomyślenia w krajach takich jak Niemcy i Włochy. „Farsa kontroli zbrojeń — dodaje autor — może być odegrana tylko naszym kosztem".

Izwiestja 14.IX. w depeszy z Berlina piszą, że polityczne koła niemieckie śledzą z żywym niepokojem przebieg rokowań angielsko - francusko - amerykańskich w sprawie rozbrojenia i wyrażają obawę, że rozmowy te mogą doprowadzić do jednolitego frontu antyniemieckiego.

Siegodnia 14.IX. donosi z Helsingforsu, że partja agrarjuszy wnosi w sejmie finlandzkim projekt ustawy, zmierzającej do wzmocnienia obrony narodowej przez rozbudowę lotnictwa, oraz przemysłu chemicznego, dróg strategicznych i t. d. Wydatki na ten cel zostałyby pokryte przez stworzenie nowego podatku.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Prawda 14.IX. omawiając broszurę wydaną przez zjednoczenie niemieckich towarzystw antykomunistycznych, oskarżającą komunistów o podpalenie Reichstagu, pisze, że Niemcy starają się skierować ostrze procesu lipskiego przeciwko niemieckiej partji komunistycznej, co więcej pragną odegrać rolę bojowników, przodujących w walce z międzynarodowem niebezpieczeństwem komunistycznem. „Znalazłszy się w zupełnej izolacji zewnętrznej, Niemcy znów usiłują wprowadzić na rynek imperjalistyczny swój zwietrzały towar".

Poslednija Nowosti 14.IX, podają wiadomość o liście otwartym Hubermana do niemieckiego ministra oświaty.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

La République 14.IX. (w art. Pierre Dominique'a) podkreśla tempo, w jakiem od czasu wielkiej wojny rozwijają się tendencje dyktatorjalne w poszczególnych państwach. Autor wylicza: dyktaturę Kiereńskiego, Lenina, eksperyment włoski, zbliżony do rosyjskiego przez identyfikowanie partji z państwem, przez pełnię władzy, nadaną przywódcom, przez zniweczenie parlamentaryzmu. Dalej następuje doświadczenie niemieckie, a później usiłowania Roosevelt'a. Wreszcie Dollfuss mówi o Austrji faszystowskiej. „Rządy demokratyczne przestały istnieć w Turcji, Rumunji, Jugosławji i Polsce". Na Dalekim Wschodzie Chiny są zalane komunizmem, a faszyzm dociera do Japonji. I we Francji nawet, dodaje autor, coraz częściej słyszy się o gospodarce „kierowanej", o surowej kontroli silnego rządu nad przedsiębiorstwami indywidualnemi. „Optymiści, kończy autor, powiedzą, że to tylko kryzys, który minie". Autor akcentuje, że kryzys ten trwa od 1914 roku.

Le Quotidien 14.IX. w art. wst. pisze: Należałoby zastanowić się nad faktem, że Austrja, leżąca między dwoma państwami faszystowskiemi, staje się również faszystowska. Mussolini jest nietylko reformatorem ustroju Włoch, lecz staje się reformatorem o charakterze międzynarodowym. Istnieje teraz Międzynarodówka faszystowska, jak istnieje międzynarodówka komunistyczna. Obie te międzynarodówki coraz bardziej zacieśniają wzajemnie stosunki. Autor kończy uwagą, iż nie istnieje niestety międzynarodówka republikańska, którąby można przeciwstawić faszyzmowi i komunizmowi.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

Izwiestja 14.IX., omawiając mowę Dollfussa z okazji „Dnia katolickiego", stwierdza, że mowa ta jest zapowiedzią definitywnej faszyzacji Austrji. Socjaliści austrjaccy, którzy od szeregu lat bronili teorji „najmniejszego zła", zbierają obecnie plony swej polityki. Jeszcze niedawno proponowali oni Dollussowi swą współpracę. Kanclerz odrzucił tę ofertę i obecnie zapowiada, że postąpi z socjalistami podobnie, jak Hitler.

FRANCJA A Z. S. R. R.

Le Rempart 15.IX. podaje wiadomość „Associated Press" o opracowaniu przez Herriota i Litwinowa projektu porozumienia wojskowego i ekonomicznego między Francją a Sowietami. Dziennik uważa za bezcelowe przymierze z państwem, które, zdaniem jego, nie ma z Francją żadnych wspólnych interesów. Dziennik występuje wreszcie przeciwko marnowaniu pieniędzy francuskich na pożyczki dla Sowietów.

Le Quotidien 15.IX. twierdzi, że „dla Francji nie jest możliwy aljans z Sowietami, dopóki istnieje Polska, ta Polska, którą Francja rozgoryczyła podpisaniem paktu czterech". Sowiety nie mają potrzeby obawiać się agresji niemieckiej, gdyż między temi dwoma krajami znajduje się Polska i armja polska, która warta jest z pewnością więcej niż sowiecka. Pomimo planów Rosenberga kolonizacji Krymu, Sowiety wiedzą dobrze, że nie może być obecnie mowy o napadzie niemieckim na Sowiety, zresztą Moskwa zdaje sobie sprawę z tego, iż usiłowania Mussoliniego, dotyczące zbliżenia sowiecko - niemieckiego, mogą się udać. W interesie Francji leży utrzymanie przyjaznych stosunków z Sowietami, ale nie znaczy to, by Francja miała się zgodzić na pożyczenie pieniędzy Sowietom, w chwili, kiedy skarb francuski żyje już od początku tego lata pożyczką, zaciągniętą w Anglji.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu

[illegible] Dalej następuje [illegible]

[illegible]

[illegible] nie mają przeszkody [illegible]

[illegible] w Anglii.

[illegible]